

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Niebezpieczeństwo przyszłej wojny.

Z okazji odbywającej się obecnie Wystawy Obrony Przeciwgazowej w Wilnie „Dziennik Wil.” umieszcza pod powyższym tytułem artykuł, który ze względu na interesującą treść poniżej podajemy:

W przyszłej wojnie walka toczyć się będzie nie tylko za pomocą czołgów — (tanków) ciężkiej dalekonośnej artylerji — strzelającej do 200 km., ale przede wszystkim będzie używany najokrutniejszy oręż, który już częściowo był używany w przeszłej wielkiej wojnie (1914—1918 r.), t. j. broń chemiczna, czyli różne gazy trujące, rzucające z góry z samolotów — w pociskach o potwornych rozmiarach (2,000 kg.).

W każdym razie czołgi, ciężkie jak również lekkie działa nie znikną i będą nadal zadawać śmiertelne ciosy przeciwnikowi, tylko z tą różnicą, że pociski będą ładowane gazami trującymi.

Jednym słowem, przyszła wojna będzie chemiczna.

Oręż chemiczny wyróżnia się trzema zasadniczymi właściwościami. Po pierwsze, jest stosunkowo tanim (180 razy tańszy od innej broni) w porównaniu z inną, mniej skomplikowaną, nie wymaga dłuższego przygotowania, czyli wyćwiczenia, obsługujących go żołnierzy, również nie wymaga kosztownych urządzeń, a tem samem staje się dostępnym dla państw, które nie są w stanie utrzymać licznej armji i floty.

Drugą właściwością wojny gazowej jest to, że jej wybuchowi w żaden sposób zapobiedz nie można, czy za pomocą najrozmaitszych konsekwencji czy kontroli, gdyż w pierwszej lepszej fabryce mydła już można wyrobić gazy trujące.

Trzecią wreszcie właściwością wojny gazowo-chemicznej, odróżniającej ją zasadniczo od wszystkich innych jest to, że wojnę gazową prowadzi się będzie nie tylko na froncie, a w głębi kraju nieprzyjacielskiego. Nic bowiem łatwiejsze go, jak posłać na kraj nieprzyjacielski eskadrę lotniczą, składającą się z kilkudziesięciu samolotów, poruszającą się z szaloną szybkością na znacznej wysokości, zaopatrzoną w bomby gazowe, która nocą zrzuca swój morderczy balast nad miastami nieprzyjacielskimi.

Po takim nocnym zbombardowaniu miasta, wątpliwie bardzo się wydaje, czy ludność jego pozostanie przy życiu, albo tak jak mówi chemik angielski, „że obudził się, aby spostrzec, że umiera, przyczem miasto odnieść bardzo małe uszkodzenia”. Zaznaczyć jednak należy, że ataki takie będą straszną tylko dla ludności nieprzyjacielskiej, to znaczy nie posiadającej, żadnych sprzętów ochronnych masek przeciwgazowych, ubrań itp.

Gałoźształt więc przyszłych walk przybierze mniej więcej następującą formę. Gdzieś daleko setki porozrzucanych tam i owdzie baterji ostrzelują się wzajemnie chemicznymi pociskami. Z góry natomiast samoloty dla uzupełnienia kompletnego tego morderczego pojedynku artyleryjskiego rzucają bomby gazowe. Na ziemi płonącej ogniem i spowitej w dymy i popioły, zamienionej w pustynię, gdzie ani zwierzęta nie będą mogły wytrzymać, skąpane w falach gazowych przesuwają się czołgi z wysuniętymi na przed okrutnymi ładami i ładami. Załoga ich ubrana podobnie do nurków sieje morderczy ogień naokoło i i bezwzględnie gdzie uderzy taki atak front zostanie przelany.

Powyżej przytoczony obraz przyszłych starć wojennych, nie jest tworem czczej fantazji. Technika gazowa już w przeszłej wojnie światowej osiągnęła zdumiewające i kolosalne sukcesy. Naprzykład w ataku niemieckim na froncie belgijskim 22 kwietnia 1915 roku chmury gazu (chlor), wydobywające się z kilku tysięcy cylindrów i skierowane wiatrem na linie okopów

nieprzyjacielskich wyrządziły straszne szkody, gdyż żołnierze koalicyjni nie będąc przygotowanymi do walki gazowej zgineł w strasznych męczarniach w ilości 90 proc. na odcinku 6 km.

Ataki takie później zostały zaniechane, gdyż żołnierze będąc zaopatrzeni w maski przeciwgazowe mogli zupełnie bezpiecznie przebywać w tych falach.

Data tego też strony wojuące wprowadziły użycie pocisków artyleryjskich gazowych i różne miotacze min gazowych.

Anglicy używali miotaczy t. zw.

Levens'ow, które ustawiano w jeden rząd, zakopywano w ziemię pod kątem 45 st. w ilości kilkuset lub kilku tysięcy sztuk nalożonych większą ilością materiału wybuchowego i olbrzymimi minami wypełnionymi gazem trującym (fosgenem).

Miotacze oddawały strzał, a raczej salwę jednocześnie, gdyż wybuch materiału wybuchowego, spowodowany był prądem elektrycznym wszystkie zaś miotacze były z sobą połączone.

Skutki takiego ognia były okropne. Bowiem dostarczone nieprzyjacielowi zupełnie zniaczone, tak szalone ilości gazów trujących, że kilka lyków powietrza wystarczało, żeby zabić człowieka w kilka minut.

Nowy rząd u władzy

Pożegnanie p. Władysława Grabskiego, powitanie nowego premiera. Zaprzysiężenie ministrów

Warszawa. — Wczoraj o godz. 9,30 zrana przybył do Prezydium Rady Ministrów b. Premier p. Władysław Grabski, w towarzystwie p. Ministra Raczkiewicza, ażeby się pożegnać z personelem Prezydium Rady Ministrów. Stawił się pp. podsekretarz stanu Studziński, prezes komisji dyscyplinarnej Lechowicz, komisarz oszczędnościowy Moskalowski, Walery Roman, członek sekcji do spraw wschodnich, Górecki dyrektor P. A. T. i inni wyżsi urzędnicy Prezydium.

Pożegnane przemówienie wygłosił p. Studziński, podkreślając serdeczny stosunek, jaki panował pomiędzy premierem a urzędnikami.

Następnie odpowiadał p. Premier Grabski, który m. in. stwierdził, iż nie żałuje ustąpienia swego, gdyż dało ono możność utworzenia gabinetu parlamentarnego.

O godz. 10-ej przybyli do Prezydium wszyscy członkowie wstępującego gabinetu. B. minister kolei, p. Tyszką, jak o najstarszy współpracownik gabinetu, wygłosił przemówienie pożegnane.

O godz. 10,30 p. Wł. Grabski przekazał urzędowanie nowemu Premierowi, p. Skrzyńskiemu, któremu z kolei p. Studziński przedstawił urzędników Prezydium.

Następnie p. Premier Skrzyński odbył konferencję z p. Studzińskim.

O godz. 11-ej odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów, poczem gabinet w pełnym składzie udał się do Belwederu złożyć przysięgę służbową.

O godz. 11-ej odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów, poczem gabinet w pełnym składzie udał się do Belwederu złożyć przysięgę służbową.

Kredyty niemieckie na walkę z polskością

Uchwalone zostały wobec powstania na niemieckim Śląsku

Berlin. — Przy sposobności uchwalenia w Landtagu Pruskim nowych kredytów dla Komisji Wschodniej na Górny Śląsk zabrał głos pos. Baczewski i domagał się aby przy udzielaniu kredytów na Górny Śląsk nie pomijano i Polaków i by nauka w szkołach dla dzieci polskich odbywała się po polsku. Mówca zwraca się przeciw Heimattienst na wschodnich krańcach Niemiec i przedw popieranu zwiększeniu tego środkami państwowymi.

Posel hr. von Garnier (niemiecko-na narodowy) zwraca się przeciw wywodom posła Baczewskiego i twierdzi, że Niemcy w Polsce są uciskani.

Posel Sawatzki (centrum) oświadcza, że skargi posła Baczewskiego na szkolnictwo są bezpodstawne, Polska bowiem w bezwzględny sposób występowała przeciw Niemcom i mówca nie pojmuje, że wogóle można wobec tego mówić o pogwałceniu praw mniejszości polskiej.

Posel Pischke (niem. partja lud.) oświadcza, że Niemcy obchodzą się z mniejszością polską bardzo dobrze i niema się czego wstydić przed światem.

istożnym starcie rzeczy. Ostatnio jednak ukazał się półoficjalny komunikat o wpływach skarbowych za 10 miesięcy b. r., pozwalający choć w przybliżeniu urobić sobie opinię o sytuacji.

Według prowizorycznych obliczeń, do października b. r. wpłynęło do kas skarbowych z danin i monopolów 1.100 milionów zł. na ogólną cyfrę 1.499.246.500 zł., preliminowanych według uchwały komisji sejmowej.

Jeżeli porównamy tegoroczny rezultat gospodarki skarbowej ze stanem rzeczy w tym samym okresie czasu w r. ub., to musimy dojść do wniosku, że mimo zwiększonych wpływów — w r. b., wynik gospodarowania jest gorszy. W r. 1924 bowiem na preliminowanych 1,072 milj. zł., wpłynęło do kas skarbowych w ciągu 10 miesięcy 894 milj. zł., a więc stosunek był wówczas czas znacznie korzystniejszy, niż obecnie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę warunki, w jakich gospodarował skarbowy w r. ub., a sytuację dzisiejszą.

Rozpatrując poszczególne pozycje, warto zwrócić uwagę na podatek majątkowy, który według komunikatu dał do końca października o 107 milj. zł. mniej, niż w roku ub. Silne zwiększenie się wpływów wykazują tylko monopole. Świeżo wprowadzony monopol spirytusowy dał dotychczas 140 milj. zł. (w r. ub. 103 milj. zł. łącznie z podatkiem). Równie pomysłnie gospodarzył monopol tytoniowy, z którego to źródła uzyskał skarb 48 milj. zł. więcej niż w r. ub. pomimo częściowej spłaty pożyczki tytoniowej.

TELEGRAMY

Rząd prem. Skrzyńskiego

Waszyngton. Rząd p. Skrzyńskiego oceniają tutejsze koła polityczne nadzwyczaj przychylnie. Dzienniki przypominają, że pobyt ministra Skrzyńskiego w Ameryce ubiegłego lata przypadł równocześnie z wydalaniem opatentów niemieckich z Polski. Minister Skrzyński zachował się wówczas w tej sprawie z zupełną rezerwą i oświadczył, że będzie dążył w tej kwestji do rozumnego kompromisu.

Również wielokrotnie zachowanie się ministra Skrzyńskiego w Locarno, spotkało się w tutejszych kręgach politycznych z pełnym uznaniem. Przypuszczają tu, że polska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Polityka pojednawcza Polski uważana tu jest za szczególnie ważną dla stworzenia normalnych podstaw w stosunkach Polski z Niemcami, jak wogóle i w stosunkach gospodarczych Polski z jej sąsiadami.

Upadek gabinetu Painlevé'go.

Paryz. — Gabinet Painlevégo został wczoraj nagłe obalony przez Izbę o godz. 5 ej po południu. Izba odrzuciła 378 głosami przeciw 275 artykuł piątego przedłożenia finansowego.

Paryz. — Zdaje się być pewnem, że Briand w każdym razie pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie, tak, że podpisanie przez Francję traktatu lokarueńskiego w Londynie nie natrafi na przeszkodę.

Evakuacja Kolonii.

Londyn. Times* donosi, że po ewakuacji Kolonji, wojska angielskie obsadzą odcinek, obejmujący miasta Michelbach, Königstein, Moguncję, a z drugiej strony Renu waly odcinek od Moguncji do ujścia rzeki Nahe.

Groźba rewolucji w Egipcie.

Wiedeń. Donoszą z Londynu, że przygotowują się bardzo ważne wypadki w Egipcie.

Zagłul basza, premier i przywódca nacjonalistów egipskich, oświadczył, że rewolucja w Egipcie jest niemiunikniona, jeżeli naród będzie nadal pozbawiony wolności i praw konstytucyjnych.

Anglia ma do wyboru, albo uszanować konstytucję, albo podętać prawo narodów.

Zagłul basza wydał odezwę do narodu, aby zachował się spokojnie i czekał na to, co uczyni Anglia. Zagłul basza życzy sobie porozumienia i pójdzie na każdy kompromis, o ile to nie naruszy spraw suwerenności państwa.

Co się tyczy sprawy wstąpienia E-



Z NIEMETZÓW

OLGA SZUKIEWICZOWA

ŻONA INŻYNIERA

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 19-go listopada 1925 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 23 b. m. o godzinie 10-ej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na które-to smutne obrzędy stroskany mąż, matka, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

giptu do Ligi narodów, to może ona stać się jedyną i wyłącznie z uznaniem zupełnej niezawisłości Egiptu, a nie w charakterze wasala Anglii.

Syrja i Egipt.

Paryz. Podróż do Londynu nowego wysokiego komisarza Francji w Syrii, Henryka Jouvelela, jest tutaj szeroko omawiana.

Według kół dobrze poinformowanych, podróż ta i konferencja Jouvelela z Chamberlainem nie miały na celu pomocy wojskowej ze strony Anglii dla stłumienia powstania syryjskiego, jak niektórzy przypuszczali, jeno ścisłą współpracę Anglii i Francji dla stawienia czoła ruchowi wszecharabskiemu i wszechislamskiemu.

Jak się zdaje, zajęcia syryjskie coraz bardziej niepokoją rząd angielski, ostatnie bowiem depeche donoszą o zmaganiu się też agitacji narodowców egipskich.

Znany przeciwnik protektoratu Anglii nad Egiptem, Zaglul basza, cieszy się wciąż wielką popularnością w Egipcie i kto wie, czy pod wpływem rozwijającej się tam agitacji za zupełną niepodległość, Anglia nie będzie zmuszona wkrótce do zajęcia nowego stanowiska w sprawie Egiptu.

Atak Ludendorfa na Hindenburga.

Monachium. - Ludendorfa atakuje w artykule, zamieszczonym w „Voelkische Courier“ prezydenta Hindenburga i pisze, że b. marszałek polny zamierza sławę swą podkreślić, podpisując dokumenty nieślwiące i hańbiące. Jeżeli prezydent uważa politykę locarnęską za słuszną, to taki pogląd dla narodu niemieckiego przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Konsolidacja stronnictw katolickich w Czechosłowacji.

Sądząc z wiadomości, nadchodzących z Pragi czeskiej, ruch katolicki zaczyna się tam wzmacniać.

Dziś już istnieje poważna możliwość porozumienia się dwóch wielkich stronnictw w Czechosłowacji, katolickiej parii ludowców słowackich.

Stronnictwa te nie mogły się dotąd porozumieć z racji zastrzeżeń, jakie mieli katolicy Czechi w stosunku do opozycyjnej i radykalnej doko polityki ks. Hlinki, przywódcy ludowców słowackich.

Ostatnio jednak prasa katolicka w Czechosłowacji nawołuje coraz więcej do fuzji tych dwóch stronnictw politycznych.

Między innymi katolicki „Czech“ wzywa w artykule wstępnym do połączenia się katolików czeskich z ludowcami słowackimi.

Dziennik oblicza, że tak połączo-

ne stronnictwo byłoby największym stronnictwem i musiałyby otrzymać prezydium w Radzie ministrów i prezydium w Sejmie.

Fakt eksportacji wspomnianych wyżej stronnictw miałby olbrzymie znaczenie dla rozwoju i wzrostu wpływów katolicyzmu w Czechosłowacji.

Bójka w parlamencie włoskim.

Rzym. W czasie posiedzenia izby deputowanych Farinatti spoliczkował komunistę Maffiego za niewłaściwe słowa, skierowane do prezesa rady ministrów Mussolinię. Deputowani komuniści, którzy otoczyli swego szefa, zostali również spoliczkowani przez deputowanych faszystów i wyrzuceni przez nich z sali posiedzeń.

Z koleji wynika w kalendarach bójka między deputowanymi faszystami a komunistami.

Z powodu tego zajęcia posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu obrad, gdy powrócił Mussolini, deputowani oraz publiczność urządziła serdeczną demonstrację na jego cześć.

Manifestacja anarchistyczna w Wiedniu.

Wiedeń. W rocznicę urodzin Ottona Habsburga urządzili monarchiści austriacki cy posiedzenie, na którym hr. Salis wygłosił przemówienie, ironizujące obecną system republikański. W przemówieniu tem zaznaczył, że flaga republikańska służy mu o kostium pajaca. Pułkownik Wolff podkreślił, że dla monarchistów austriackich książę Otto jest prawowitym władcą Austrii, ponieważ cesarz Karol wcale nie abdykował. Policja i prokuratorja państwowa pociągną uczestników tego posiedzenia do odpowiedzialności sądowej.

Rosja sowiecka a Rumunja.

Moskwa. Według wiadomości, otrzymanych w Moskwie z Paryża, rokowania, prowadzone pomiędzy Rosją sowiecką a Rumunja w Paryżu, spełzły na niczem. Ze strony rumuńskiej postawiono żądanie uznania przyłączenia Besarabji do Rumunii, ze strony sowieckiej odpowiedziano żądaniem plebiscytu w Besarabji. Ponieważ tej pierwszej i zasadniczej kwestji nie zdołano zatrzeć, dalsze więc rokowania przetrwano.

Wskutek tego nowego zwrotu w stosunkach rumuńsko-sowieckich prasa moskiewska zmieniła ponownie ton w stosunku do Rumunii - „Prawda“ przypomina w artykule postawienie sowieckiego w Paryżu Rakowskiego, że przyłączenie Besarabji do Rosji było zawsze wielkim marzeniem „zgasłego wodza armji czerwonej“ Frunzego i oświadcza, że Rosja nie zrzeknie się nigdy tego kraju.

Organ bolszewicki w Paryżu.

Paryz. Jak się dowiaduje „Nouveau Siecle“ w Paryżu wychodzić wkrótce ma wydanie paryskie organu sowieckiego, dziennika „Lwiestija“, inspirowane przez moskiewski komitet rewolucyjny oraz informowane przez nowego ambasadora sowieckiego w Paryżu, Rakowskiego.

Do wydania tego sprowadzony ma być z Moskwy do Paryża specjalny personel, aby redagować je w duchu rewolucyjnym.

200 ludzi w falach morskich

Londyn. Z Havanny donoszą o katastrofie parowca „Villes des Cayes“, który płynął z Haiti do Kuby, wioząc na swym pokładzie przeszło 200 robotników plantacji trzciny cukrowej. Z zatopionego parowca uratowano jedynie mechanika i 2 marynarzy. Na poszukiwanie reszty robotników wyruszyły hydroplany i przeciwtorpedowce.

Bomba w kinie

Dublin. Wczoraj o g. 7 rano kinoteatr, w którym wyświetlano ostatnio angielski film wojenny, został zupełnie zniszczony bombą. 2 policjantów zostało zabitych, i ranny. Eksplozję słyszano w całym mieście. Szyby wystawowe w okolicy kina zostały zupełnie zniszczone.

Po zgonie śp. Stefana Żeromskiego.

Warszawa. - Śmiertelne szczątki Stefana Żeromskiego w ciągu soboty i niedzieli pozostały w Zamku, gdzie były wystawione na widok publiczny, by tłumy mogły złożyć hołd i modlitwy Wielkiemu Pisarzowi.

W poniedziałek o godz. 1 po poł., odbędzie się pogrzeb.

Prawdopodobnie: zwłoki Żeromskiego spoczną na wieki w Archikatedrze, aby autor „Snu o szpadzie“ znalazł wieczne odpocznienie obok autora „Ogniem i Mieczem“.

Z powodu zgonu śp. Stefana Żeromskiego, pod adresem T-wa Literatów i Dziennikarzy Polskich, nadeszły już wczoraj pierwsze depeche kondolencyjne.

Pogrzeb Stefana Żeromskiego odbędzie się na koszt państwa

Warszawa. Wczoraj zgłosili się do ministra St. Grabskiego literaci: Lorentowicz i Zenon Przemyski. Minister oświadczył, że ma pewne objekcje co do tego, czy państwo ma urządzić pogrzeb ś. p. Stefana Żeromskiego na swój koszt. W dalszym ciągu rozmowy oświadczył, że wciąż niema zamiaru wychowywać młodzieży w duchu zasad Żeromskiego.

Udał się też do premiera Skrzyskiego pp. Sjęroszewski i Kađen-Bandrowski, aby interwenjować u premiera w tej sprawie. Min. Grabski zastrzegł sobie, że na tej rozmowie chce być obecny.

Rzeczywiście tak się stało.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono odbyć pogrzeb na koszt państwa.

Zmiany na naczelnych stanowiskach w armji

Warszawa. W związku z powołaniem nowego gabinetu, przewidziane są liczne zmiany na stanowiskach w armji. Otóż, jak nas informują, teke minist. spraw wojskowych ma objąć obecny generał-inspektor robót wojskowych - gen. dyw. Osiniński, którego miejsce zajmie gen. Sikorski. Gen. Osiniński był już w z. min. spr. wojsk. w 1923 r. Szefem administracji armji na miejsce gen. Majewskiego zostanie mianowany obecny dowódca okręgu korpusu Poznań, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski. Ne szefa sztabu generalnego jest przewidziany gen. dyw. Rybak, obecny dowódca korpusu IX, Brześć. Gen. dyw. Stanisław Haller powróci na swe dawne stanowisko inspektora armji № V we

Lwowie. Dowódca korpusu IX ma być mianowany gen. dyw. Januszajtis, obecny wojewoda nowogrodzki.

Gen. Majewski otrzyma urlop, gdyż z powodu przekroczenia wieku ustawowego przechodzi na emeryturę.

Dowódca korpusu poznańskiego zostanie mianowany gen. dyw. Norwid-Neugebauer, poprzedni szef departamentu VII min. spraw wojsk.

Nieznaczna zniżka kursu dolara na rynku nieoficjalnym.

Warszawa. Dzień wczorajszy przyniósł nieznaczna zniżkę kursu dolara na prywatnym rynku walut obcych.

Ilość dokonanych transakcji była nie wielką, przyczem w godzinach porannych dało się zauważyć dość znaczne zafiarowanie materiału dolarowego, natomiast w godzinach poobiednich popyt przewyższał podaż.

Dolarami obrotowano po kursie 6,92 w płaceniach, 6,95 w oddawaniu, przyczem sfery miarodajnie liczą się z tem, iż formowanie gabinetu, a co za tem idzie powrót do normalnych stosunków w życiu publicznem przyczyni się niewątpliwie do wydatnego uspokojenia nastrojów na giełdzie nieoficjalnej i do dalszej zniżki kursu.

Odparcie bandy dywersantów.

Wilno. Z pogranicza donoszą, że w rejonie Turkowszczyzna, onegdaj w nocy banda bolszewików w sile 30 ludzi, uzbrojona w karabiny, usiłowała przekończyć naszą granicę, jednakże natrafiła na patrol, który po krótkiej wymianie strzałów bolszewików odparł.

Wygląd żołnierzy, uzbrojenie i długie piaszcze wojskowe wskazują na to, że należą oni do jakiegoś regularnego oddziału. Niewątpliwie są to rozbitki oddziału Smólskiego, którzy na własną rękę próbują napadać na nasze terytorium, zaś rząd sowiecki nie może opanować tej samowoli.

Złote myśli Stefana Żeromskiego.

Młodości!
Wszystkiego dziedzieln
O pokolenie przyszła wiosnę niosące...
Promień słoneczny po noccy z za krawędzi
górz znów wytręsił
Zakuj się w żelazną zbroję woli, młoda duszo!

„Wszystkie najwnioślejsze hasła są kłamstwami, jeżeli wioda do materialnego wywyższenia tego, kto je głosi. Jedyne ten nie jest kłamca, kto na niższe wysokości wstępuje, zarzuca na ramie ciężką szalę ofiary i w milczeniu ciągnie w świat“.

„Ten jeno mówi prawdę godną posłuchu, kto się opiera na samym sobie. Kto się opiera tylko na sobie, ten walczy aż do śmierci ze wszelkim mrokiem, zalegającym odłamy, na które rozszepelił się naród. Kto nie drży przed podjęciem walki z tak rozszar-

Stefan SMUGA

KOŚCIUSZKI 23

Kurs Kroju Damskiego
podług programu przyjętego przez Europejskie Akademje Krawieckie, opartego na nauce anatomji i geometrii.
Zapisy przyjmują się codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 2-5 pp.

MAKĘ, żytnią i kukurzyzną po 36 gr. za kg.
MAKĘ, żytnią 45% o mierzcową po 34 gr. " "
MAKĘ pszenną iukurzyzną " 57 " " "
Kaszę jęczmieńną targową " 33 " " "
Kaszę perłową " 35 " " "

Na worki
POLECA.
MLYN PAROWY
B-ci R. i A. PILTZ
w Częstochowie, ul. Krakowska 55 tel. 39.

20) MARION CRAWFORD

ŻONA

Tłom. z angielskiego H. J. P.

Teraz coś ją wprost odpychało od dotknięcia koperty, na której wypisał był jej nazwisko, coś jakby obawa okrutnego bólu, jaki to dotknięcie sprawiło jej miało. Ręka, która kreśliła te litery, była tą samą, która ją uderzyła i zostawiła znak na całej zyciu, ogarnął ją nieprzewidywany wstręt do człowieka, który był dotąd jej mężem, wstręt tak wielki, że przez kilka minut nie była w stanie rozpięczętować listu.

Był to jednocześnie wstręt fizyczny i moralna odraza do istoty tak nisko upadłej, że wprost lękała się przynajmniej sama przed sobą, jak bardzo go nienawdziła i jak ten list był dla niej jakby upostaciowaniem czegoś potwornie złego, co destrukcyjnym wpływem zarówno ciała jak duchowego groziło.

Na jedną chwilę opanowała ją pokusa, żeby spalić list nie czytając, ale to bytoby tchórzostwem, a ona była mężną.

Więc przewycięzyła się i ze ściągniętymi brwiami, błada, ale spokojna napozór, zerwała pieczęć i zaczęła czytać. List był długi, a każda cwiartka miała w nagłówku wydrukowaną nazwę domu zdrowia, jakgdyby dla przypomnienia, gdzie się piszącej znaj

dował i jakie okoliczności go tam za-wiodły.

Oto co pisał Harmon: „Moja droga Heleno. — Zdziwisz się otrzymawszy ten list i zapewne nie sprawi Ci on wielkiej przyjemności, choć jesteś tak dobrą, że mógł powrócić do zdrowia po tak długiej chorobie mu si Cię ze względu na mnie uciechy. Mam Ci wiele do powiedzenia, a czuję, że nie mam prawa spodziewać się, iż mnie wysłuchasz. Może wcale nie zechcesz przeczytać tego listu. Ach, nie czyń tego, bo ja z nieopisanem upragnieniem i obawą oczekiwać będę Twojej odpowiedzi.

A przedewszystkiem chciej uwierzyć w to, że jestem zupełnie przytomny i czuję głęboko to wszystko, co Ci napisać pragnę.

Niefatwo mi pisać do Ciebie. Pojmuję, że musisz mnie nienawdzić, Bogu wiadomo ile ci do tego dałem powodów. Ale ty jesteś wyjątkowo dobrą i szlachetną kobietą i może przebacysz mi wszystko złe, jakie Ci wyrządziłem. To jest główna rzecz, którą ci powiedzieć pragnę. Chcę Ci prosić o przebaczenie wszystkiego od początku do końca.

Wiem, doskonale wiem, jak wiele żądam od Ciebie. Bo im więcej o tem myślę, tem mniejszą mogę mieć nadzieję, żebyś mi mogła przebaczyć, a zwłaszcza zapomnieć.

Nie byłem sobą, Heleno. Masz prawo powiedzieć, że z własnej winy nie byłem sobą. Piłem za wiele. To mnie nie tłumaczy, ale to było powodem

wszystkich moich przeciw Tobie wy-kroczzeń. Żadna kobieta nie zrobię tego, co się dzieje w człowieku, który pije i nie może się od tego powstrzymać. A przecież to jest choroba, jak każda inna, i można być z niej wyleczonym. Zresztą nie o tem chcę mówić. Ja chcę tylko błagać Cię o przebaczenie i zdaje się w zupełności na Twoją łaskę, ufając, że szlachetność Twoja znajdzie więcej na moje usprawiedliwienie, niżbym ja sam mógł wy-naleźć.

Doktór powiada, że dla zupełnego wyzdrowienia muszę pozostać tu jeszcze parę miesięcy i chętnie na to się zgadzam, bo spokojne życie, jakie tu prowadzę, najzupełniej odpowiada me mu obecnemu usposobieniu. Dość już mam hulankę i rozpuszty.

Ale nadzieję chwilą, kiedy zechcę mnie stać wypuścić jako wyleczonego, a wtedy pragnąłbym wrócić do Ciebie i starać się, o ile tylko w mojej mocy będzie, dać Ci trochę szczęścia i wynagrodzić wszystko złe, jakie Ci wyrządziłem. Może Ci się to wydać niemożliwym, ale ja, Heleno, zmieniłem się bardzo od czasu, gdy mnie ostatni raz widziałas.

Wiem, czego żądam. Nie myśl, droga, że uważam to za drobnostkę. Ale znam Cię, znam Twoją wartość i Twoje ja nie wiem ile razy żądać rozrozdum i otrzymać, i zapewne mogłabyś i teraz gdybyś tego chciała. W niektórych Stanach jest to rzeczą łatwą, a ja niewiele znalazłbym na swoją obro-

nę. A jednak nie uczyniłaś tego. Nie wiem nawet, czy pomyślałaś o tem kie dykolwiek.

Jeśli teraz przyszło by Ci to na myśl, gdy pragnę wrócić do Ciebie, poprawić się, o! zaklinam Cię, na miłość Boską, pozwól mi spróbować, nim ten krok postawisz. Zostaw mi czasu trochę, Heleno, przez pamięć przeszłości! Wszak kochałaś mnie niegdyś i byliśmy szczęśliwi z początku! A potem — tak, to wszystko było moją winą; dziś duszę bym oddał, żeby to odrobić. Ale jeśli mi przebaczysz, możemy znów zacząć nowe życie i wszystko będzie inaczej, bo i ja innym jestem.

Dobrze, Heleno? Zezwolisz na to? Pozwól nam tylko zacząć, a wszystko jeszcze będzie dobrze. Nie mamy żadnych innych trosk, jesteśmy bogaci, niezależni, mamy przyjaciół, a reszta już do mnie należy. Przysięgam Ci uroczyście, że jeśli mi tylko przebaczysz, stanę się innym człowiekiem. Wiem że żądam prawie niepodobiestwa. Ale Ty jesteś wyjątkową kobietą i możesz zdobyć się na to, do czego żadna inna nie byłaby zdolna.

Będę czekał na Twoją odpowiedź nam znowu napisze. O! jakże ten czas dłużył mi się będzie! Jeżeli przychylisz się do moich błagań, zatelegrafuj jeden tylko wyraz: „Przebaczam”. Tylko ten jeden! Czy go usłyszysz? O! Heleno! najdroższa moja Heleno, zaklinam Cię, na Boga, nie odtrącaj mnie!

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od piątku 20-go Listopada r. b. i dni następnych.

II aktów
DZIŚ

„KREW ZA KREW”

DRUGI I OSTATNI ARCYFILM Z CYKLU „NIBELUNGI”

KREW ZA KREW

Uwaga!

W akcję tego drugiego i ostatniego obrazu z cyklu „Nibelungi” wpleciono umiejętnie najbardziej frapujące epizody z pierwszego obrazu. Kto nie widział pierwszego obrazu, będzie więc mógł łatwo zorientować się w rozwoju wydarzeń obrazu drugiego, stanowiącego zresztą oddzielną całość.

II aktów
DZIŚ

DZIŚ
II aktów

Wejście dla młodzieży dozwolone i polecane. Wobec olbrzymich kosztów obrazu - Ceny miejsc podwyższone o 50 groszy. Bilety „Uczniowskie” do Krzesel tylko 1 złoty (z podatkiem). Początek obrazu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W niedzielę początek o godz. 3-ej po południu.

DZIŚ
II aktów

TEATR „NOWOŚCI”

Od niedzieli 22 do środy 25 listopada w. Początek o godz. 5, w soboty o 4, w niedzielę o 3 p.p. Ostatni seans o godz. 9 p. w. W czasie występów na scenie, drzwi na scenę zamknięte. Ceny miejsc zwykłe.

POKUSY NEW-YORKU

Ekran i scena razem!!! Na ekranie największa sensacja Warszawy! Szczyt techniki, pomysłów, cudów i oryginalności pod tytułem

Film ten opisuje New York, jego bezustannie rytm, jego zło i ujemne strony. Największe na świecie Kabarety, Teatry i Dancjalski, Park zabaw na Coney Island, Karnawał na ulicach New-Yorku, Konkurs piękności Kobiet, Senacja Konkursu wieloletnich dziewcząt, Trewane matry, stożki, Manewry największej armii świata. Wszystko w powiększonym obrazie.

Na scenie zupełna zmiana programu № 3. **PORAJ-PORECHA** z nowym repertuarem śpiewnym. z nowymi popjami tanecz. **P. BOLSKI** z nowym humorem.

Kino „Nowy”

Dziś zmiana programu!!!

WEZWANIE.

OGŁOSZENIE.

Sąd Pokoju I. Okr. w Częstochowie w sprawie Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Krakowie przeciw firmie „Altesse-Wista” i in. o uznanie wekslu za umorzony, na zasadzie art. 94 Rozp. P. Prez. Rzeczy. z dnia 14.XI.24. (Dz. Ust. p. 100/24) i zgodnie z decyzją swą z dnia 30-VI-26, zarządzającą w tej sprawie postępowanie amortyzacyjne - wyzywa po sładzaka wekslu na 105 zł. z daty Częstochowa dnia 1. grudnia 1924 r. - płatny 15 stycznia 1925 r. w Częstochowie - wystawionego przez firmę „Drukarnia Polska” Stanisława Wajszę w Częstochowie, na zlecenie Józefa Katza w Częstochowie indosowanego in blanco przez tego Katza oiaz przez firmę „Altesse-Wista” fabryka tutek i biutek do papierosów. Sp. Akc. w Krakowie na rzecz Banku dla Przemysłu i Handlu w Warszawie oddział w Krakowie i przez tenże Bank za gubionego - aby do dnia 26 stycznia 1926 r. stawili się do tut. Sądu i okazali ten weksel.

Państwowy Magazyn Wyrobów Tytoniowych w Częstochowie, ul. Fabryczna 5a, ogłasza konkurs na przewóz Wyrobów Tytoniowych z kole do Magazynu w rok 1926.

Oferty zakładowe należy składać w kancelarii Państwowego Magazynu, ul. Fabryczna 5a, do dnia 10 grudnia 1925 r., do godziny 12, równocześnie z ofertą należy złożyć 200 złotych, jako wadium, które zostanie po rozstrzygnięciu przetargu zwrócone. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane. Właściciel przyjętej oferty składa 1000 złotych kaucji, celem zabezpieczenia ewentualnych strat, powstałych z winy kontrahenta. — Podać cenę 4 100 kg. wagi

Kierownik.

Choroby pierśiowe są uleczalne!!!

Sprytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że „BALSAM THIOCOLAN AGE” jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecany przez poważy lekarzy

„BALSAM THIOCOLAN AGE” leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kołkusz, utratę wydzielania się płucnicy, wznacenia organizmu powiększając wagi ciała, obniżając temperaturę ciała. Sprzedają apteki, skład główny apteki A, Góreckiego w Warszawie.

Odmrożenie Naci (i in. guziem) „Mrozol” leczy i goi ranki po wstąpię od odmrożenia. Sprzedają Apteki i składki.

Poznaj siebie Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiscie przyjmuje od 12 - 7. Praktykujący, odzwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-29. -0174

Piperazyna musująca „ORBIS” zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, płasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t.p. cierpieniach. Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w Aptekach i drogeriach tylko u firm „Orbis”

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej 21 ogłasza że w dniu 1 grudnia 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Panny Marii pod № 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do S. L. Abrahamsana vel Abrahamsa a mianowicie: mebli, franek, dywanów, maszyny do szycia i aparatu telefonicznego, ocenionych na 1390 Zł.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21 ogłasza, że w dn. 30 listopada 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ulicy Prostej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bronisławy vel Bruchy Helberg, a mianowicie: bankie blaszanych, kotłów cynkowych, 120 butelek glazury, 100 butelek lakieru spirytusowego, ocenionych na 645 zł., które mogą być sprzedane taniej jako w drugim terminie.

Komornik J. KOSSEK.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI